

ROSJA KONTRATAKUJE W SPRAWIE BIAŁORUSI [OPINIA]

Rosjanie starają się w sposób coraz bardziej widoczny rozmywać efekt końcowy działania władz białoruskich względem samolotu linii Ryanair. Szczególnie, że w znacznym stopniu odium całego wydarzenia spada również na nich, biorąc pod uwagę specjalne więzy ze stroną białoruską (szczególnie w kontekście niedawnych masowych protestów społecznych w tym państwie). Pytaniem otwartym pozostaje czy ten przysłowiowy kontratak jest działaniem przygotowanym ad hoc, a może wręcz przeciwnie nastawionym na zmianę narracji względem wcześniejszych doniesień o udziale Rosjan w wysadzeniu składów amunicji w Czechach czy też głośnych skandalach szpiegowskich w Bułgarii i we Włoszech.

Rosyjski minister spraw zagranicznych, Siergiej Ławrow stwierdził w wywiadzie, że amerykańskie służby specjalne prawdopodobnie były zaangażowane bezpośrednio w próbę - jego zdaniem - wywołania zamachu stanu na Białorusi. Zarzucił on stronie amerykańskiej, że ta wraz z innymi państwami Zachodu, jest skłonna do używania całej gamy narzędzi wywrotowych. Podkreślił też, że jest to celowe ingerowanie w sprawy wewnętrzne państw byłego ZSRS. Ma to być odwołanie się do wcześniejszych tez budowanych przez białoruską stronę. Agencja informacyjna Tass zwróciła przy tym uwagę, że obecnie rządzący prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko już 17 kwietnia miał stwierdzać, że tamtejszy działacz opozycji Grigorij Kostusiew, politolog Aleksander Feduta i prawnik Jurij Zenkowicz zaplanowali zamach stanu, a także bezpośrednio zamach na niego i jego synów.

Czytaj też: [Rosyjsko-białoruskie porwanie samolotu. To nie precedens, a kontynuacja prowadzonej polityki \[OPINIA\]](#)

Trzeba przypomnieć, że miał to być powód "zbrojnego" przeobrażenia się Łukaszenki, który "paradował" z karabinkiem szturmowym oraz kamizelką taktyczną. Jak zauważa również rosyjski Tass Łukaszenko obwinił wtedy o domniemany spisek właśnie amerykańskie służby wywiadowcze i bezpośrednio władze Stanów Zjednoczonych. Dziś wraca do tego wątku i zaczyna go używać także Moskwa, na co wskazuje narracja Siergieja Ławrowa. Rosjanie tym samym najpewniej będą wykorzystywać oficjalne ustalenia białoruskich śledczych, które mają bazować na tezie, iż próba domniemanego zamachu stanu została sfinansowana z zagranicy, dodając przy tym, że spiskowcy utrzymywali bliskie związki z grupami terrorystycznymi. Trzeba zauważyć, że właśnie zagrożenie terrorystyczne było bardzo czytelnie wykorzystane przez stronę białoruską w przypadku zmuszenia samolotu cywilnego do lądowania w Mińsku. Co więcej, odegrano przy tym do końca cały "teatr" wprowadzając na pokład maszyny zespół pirotechników i sprawdzając pasażerów, kamuflując, dość nieudolnie ewidentne porwanie dwójki pasażerów.

Strona rosyjska stara się obecnie, w sposób typowy dla niej, zminimalizować straty wizerunkowe wynikające z aktu piractwa powietrznego jakiego dopuściła się sojusznicza Białoruś. Chodzi oczywiście

o reperkusje w zakresie przechwycenia cywilnego samolotu pod pozorem zagrożenia dla jego pasażerów oraz aresztowania dwóch osób nim podróżujących, w tym jednego z najbardziej znanych krytyków reżimu w Mińsku. Sam Ławrow wzywał inne państwa do zachowania spokoju i trzeźwej, jego zdaniem, oceny całej sytuacji.

Taka kontrakcja ze strony Moskwy nie może zaskakiwać, gdyż - niezależnie od oceny obecnie rządzących w Mińsku - Rosja jest zainteresowana wspieraniem białoruskiego sojusznika. Przy czym spór może toczyć się o to, czy podobne działania mogły być wykonane bez akceptacji lub nawet jakiejś formy współuczestnictwa samych Rosjan (służby specjalne), szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę znaczną kooperację wojskową obu państw w zakresie systemu obrony powietrznej. Nie zmienia to jednak fakt, że Rosjanie muszą dziś wykorzystać lub choćby spróbować wykorzystać dostępne narzędzia w przestrzeni informacyjnej. Jak widać, pod względem narracji, idą one w różnych kierunkach. Przede wszystkim dąży się do legitymizowania samego faktu poderwania samolotu bojowego Mig-29 w celu przechwycenia i sprowadzenia na ziemię w Mińsku maszyny cywilnej, podkreślając, że było to działanie analogiczne do tych podejmowanych przez państwa na całym świecie, odwołując się właśnie do wątku zagwarantowania bezpieczeństwa pasażerom. Jednak, zapewne nikt nie jest w stanie uwierzyć w domniemane zagrożenie terrorystyczne i niezbędną reakcję strony białoruskiej, szczególnie, że ewidentne dowody sugerują, że nawet w przypadku podobnego alertu nie trzeba było maszyny sprawdzać do Mińska i to w eskorcie uzbrojonego białoruskiego Mig-29. Samolot mógł wylądować w Wilnie i tam być sprawdzony pod kątem zabezpieczenia pirotechnicznego.

Czytaj też: [Urazy mózgu agentów CIA to atak elektromagnetyczny?](#)

Stąd też możliwe jest skorzystanie z innych form odwracania uwagi lub rozmywania sprawy, przez choćby przypominanie wspomnianych zarzutów próby wywołania zamachu stanu na Białorusi przez zewnętrzne, najlepiej amerykańskie (ewentualnie natowskie) siły. Próba takiego działania może być też obliczona na zdyskredytowanie opozycji politycznej oraz osób zaangażowanych w protesty.

Żeby jeszcze bardziej zamieszać w całej narracji, Rosjanie np. dość szeroko relacjonują też stanowisko palestyńskiej organizacji terrorystycznej Hamas. Rzecznik Hamasu Fawzi Barhoum miał bowiem stwierdzić, że organizacja ta nie ma nic wspólnego ze sprawą maszyny należącej do Ryanair i lecącej z Aten do Wilna. Co najważniejsze, w przestrzeni informacyjnej nie widać było żadnych zarzutów wobec Hamasu, stąd też takie oświadczenia można uznać za zapewne inspirowane. W tym kontekście przypomnieć należy, że liderzy Hamasu podróżowali do Rosji, a ostatnia ważna wizyta odbywała się przykładowo w lutym tego roku. Można więc śmiało zastanawiać się czy sama organizacja niejako spłacała długi względem strony rosyjskiej, biorąc pod uwagę, że strona rosyjska przekazuje również sygnały o uczestnictwie w próbach zakończenia obecnych walk.

Cała sprawa przejęcia samolotu cywilnego i aresztowania dwójki pasażerów jest o tyle niebezpieczna, że w przestrzeni europejskiej w XXI w. to już kolejny przykład zróżnicowanej gamy zagrożeń łączonych w jakimś stopniu właśnie z Rosją. Wystarczy zauważyć, że Moskwa w sposób jawny dążyła do zmiany granic państw, dokonując bezprawnej inwazji na terytorium ukraińskiego Krymu i animując późniejszy konflikt we wschodniej części Ukrainy. Dokonała też ataków z użyciem broni chemicznej na osoby mieszkające na terytorium Wielkiej Brytanii. Wysadzone zostały również składy amunicyjne w Czechach, w wyniku czego śmierć ponieśli obywatele państwa europejskiego. Nie da się też w pełni ocenić innych eliminacji wrogów Kremla w skali całego kontynentu, wykonywanych niejednokrotnie tak aby uniemożliwić ustalenie związków ze służbami specjalnymi Rosji lub wręcz przeciwnie zasugerować to, wiedząc, że państwa będą się bały pełnej konfrontacji z Moskwą. Należy również zwrócić uwagę, że strona rosyjska nie miała oporów przed cyberatakiem np. na Estonię, ale też

organizacje międzynarodowe.

Czytaj też: [Nadchodzi eldorado dla służb specjalnych? \[KOMENTARZ\]](#)

Jeśli chodzi o lotnictwo cywilne to trzeba zwrócić uwagę na specyfikę bardzo niebezpiecznych lotów bez transponderów np. nad Bałtykiem, nie mówiąc już o zestrzeleniu malezyjskiego Boeing 777-200ER o oznaczeniu MH17. Dziś do tego dochodzi również wymuszenie lądowania w Mińsku (w państwie ścisłego sojusznika Rosji, pozycjonowanego w sposób szczególny w środowisku interesów rosyjskich w Europie Wschodniej), przez samolot bojowy, cywilnej maszyny. Tym samym, współcześnie trudno już uznawać jakikolwiek scenariusz dotyczący zagrożeń pojawiających się w tej części Europy ze strony Rosji i Białorusi za nieprawdopodobny. Tym bardziej widać też, że architektura bezpieczeństwa europejskiego jaką znamy z okresu lat 90-tych XX w. została podważona co wymaga znacznych nakładów na obronność, a także własne zaplecze wywiadowcze, jak również inwestowania w spójność sojuszniczą w ramach NATO.



JESSIKKA ARO

TROLLE PUTINA

Prawdziwe historie z frontów rosyjskiej wojny informacyjnej

SCN

Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence 24

Reklama